

- Objęcie tej funkcji to wielki zaszczyt, ale też olbrzymia odpowiedzialność. Nie zawiodę zaufania zielonogórczan - mówi prezydent Marcin Pabierowski. >> 3

informator samorządowy

# Łącznik zielonogórski

nr 19 (554) 22 maja 2024

www.LZG24.pl



Plac zabaw przy ul. Topolowej w Ochli będzie rozbudowany. Pojawi się skatepark, o który prosili młodzi mieszkańcy. Zadania podejmie się Wagner Factory z Otynia. - Mamy doświadczenie w realizacji takich obiektów. Jeśli nic nie stanie na przeszkodzie, za dwa, trzy miesiące inwestycja będzie gotowa - zapowiada Jerzy Wagner. >> 8

## WINIARSTWO

# ZAPRASZAMY DO PODZIEMI

**Stare piwnice, tradycje winiarskie i winiarze to prawdziwy skarb Zielonej Góry. Jej znak rozpoznawczy. To dobra marka!** Prezydent Marcin Pabierowski nie ma wątpliwości. - Jako prezydent będę wspierał te działania - deklaruje. - Zapraszam wszystkich zielonogórczan oraz gości na Dni Otwarte Piwnic Winiarskich od 30 maja do 1 czerwca. Bawcie się dobrze!

Więcej >> 5-7



Prezydent Marcin Pabierowski i Bachus już otrzymali charakterystyczne zawieszki na szyję - znak rozpoznawczy Dni Otwartych Piwnic Winiarskich

FOT. BARTOSZ MIROŚLAWSKI

## LICZBY

25

Tyle piwnic będzie otwartych

40

Tyle winiarzy zaoferuje swoje wyroby

13

Tyle zaplanowano degustacji komentowanych

10

Tyle winobusów wyruszy na winnice

3

Tyle odbędzie się spacerów winiarskich

500

Tyle lat może mieć piwnica przy Starym Rynku 19

## Z ŻYCIA MIASTA &gt;&gt;&gt;



Wspólne zdjęcia w kolorowych nakryciach głowy i fantazyjnych okularach będą pamiątką po Międzynarodowym Dniu Rodziny, który przy ratuszu wyprawiła ZGrana Rodzina. Nie zabrakło warsztatów plastycznych, gier zespołowych i rodzinnej krzyżówki.

FOT. BARTOSZ MIROŚLAWSKI



W Lubuskiem na terenach leśnych wprowadzono III (najwyższy) stopień zagrożenia pożarowego. - Apelujemy o zachowanie szczególnej ostrożności podczas przebywania w lesie - podkreśla mł. bryg. Arkadiusz Kaniak, rzecznik PSP w Zielonej Górze.

FOT. STRAŻ POŻARNA ZIELONA GÓRA



Janusz Drozda, Lubuski Komendant Wojewódzki PSP, otrzymał nominację na stopień nadbrygadiera. - Chyłę czoła za pana wkład w działania na rzecz bezpieczeństwa publicznego oraz kreowanie pozytywnego wizerunku straży pożarnej - gratulował prezydent Marcin Pabierowski. (ah)

FOT. MATERIAŁY UM

## ROWERY

## Zielona Góra na pudle

W zakończonym treningu Rowowej Stolicy Polski Zielona Góra zajęła trzecie miejsce w kategorii 46 miast prezydenckich. Mieszkańcy na dwóch kółkach wykręcili blisko 300 tysięcy kilometrów!

Zielonogórzanie nie oszczędzali się. W aplikacji „Aktywne Miasta” zarejestrowało się 76 grup. Punkty zbierały firmy, instytucje i szkoły. Można było uczestniczyć w zabawie indywidualnie. Najwięcej - około 83 tys. km - przejechał MZK,

ze szkół najlepszy był ZE nr 1 z Chynowa (około 5 tys. km). - Przez dwa miesiące przejechaliśmy prawie 300 tys. km - wylicza Anna Szatkowska, koordynatorka Rowowej Stolicy Polski. - Mamy nadzieję, że była to mała rozgrzewka przed wielką rywalizacją. Staraliśmy się nie przeforsować, tak aby sił starczyło na cały czerwiec. Liczymy na jeszcze większą mobilizację mieszkańców i sympatyków miasta. Im więcej uczestników zabawy, tym większe szanse na wygraną.

Kilometry z treningu nie wliczają się do rywalizacji, a ta potrwa od 1 do 30 czerwca. (rk)

## STRAŻ MIEJSKA

## Strażnik mobilny, bo na rowerze

Zielonogórcy strażnicy miejscy wskakują na dwa kółka. Na rowerach będą patrolować głównie rozległy teren dzielnicy Nowe Miasto, np. Ochłę, Zatonię oraz parki.

Straż miejska zyskała dwa jednoślady, z których skorzysta jeden patrol.

- Rower jest bardzo przydatny, bo nie wszędzie możemy pojechać samochodem, a pieszo bywa za daleko - twierdzi Agnieszka Pawłow, komendantka Straży Miejskiej w Zielonej Górze. - Miasto jest przecież duże, ma powierzchnię blisko 280 kilometrów kwadratowych. Patrol pieszy świetnie sprawdzi się na deptaku czy w Dolinie Gęśnika, ale np. do parku Piastowskiego już trzeba podjechać samochodem i „pospacerować”. Rower ułatwi nam pracę, bo od razu możemy wybrać się na patrol na dwóch kółkach do parku w Zatoniu czy do Ochli, wszędzie tam gdzie zielonogórzanie spędzają wolny czas. Na bocznych uliczkach też sprawniej będziemy przemieszczać się na rowerach. Nie oszukujmy się, jednoślad jest szybszy niż patrol pieszy, a często widać z niego więcej niż z samochodu. Na rowerze będziemy bardziej mobilni.

Jak zapowiada A. Pawłow patrole zmotoryzowane zajmą się przede wszystkim interwencjami, sprawdzą np. dzięki wysypiska, czy mieszkańcy nie palą w piecach szkodliwych dla środowiska substancji.



Strażnicy miejscy Katarzyna Uberna i Przemysław Kulesza wyjechali na patrol po odnowionym parku Tysiąclecia

FOT. BARTOSZ MIROŚLAWSKI

- Rower dla strażników miejskich to bardzo dobry pomysł, dzięki temu będą bliżej mieszkańców - mówi prezydent Marcin Pabierowski. - Mocno stawiam na straż miejską, planuję rozwinąć i dofinansować tę jednostkę. Straż

jest kluczowa dla bezpieczeństwa zielonogórzanie, a rowery z pewnością przyczynią się do większej mobilności strażników miejskich.

Obecnie w straży pracuje 12 funkcjonariuszy. (rk)

## PIÓRKIEM CEPRA &gt;&gt;&gt;



## WYSTAWA

## Baletnice na fotografiach

Mediateka Góra Mediów przy al. Wojska Polskiego 9 zaprasza 27 maja o 18.00 na wystawę pt. „Baletnica na starówce. Księga 4”. To kolejna część projektu Pawła Janczaruka, którą artysta zrealizował w latach 2018-2021 z Aleksandrą Dudziak. Przemierzali zielonogórską starówkę, zaglądali w znane miejsca, ale i w zapomniane zaułki miasta. Niektóre z tych uwiecznionych na fotografiach zakątków już się zmieniły. Pytani o ulubione, zarówno Ola, jak i Paweł wskazują na wartość przestrzeni zielonych oraz instytucji kultury. Kuratorkami wystawy są Natalia Dyjas-Szatkowska i Magdalena Faron. (rk)

## KONCERT

## Artystycznie i charytatywnie

Ośrodek Integracji Społecznej organizuje koncert charytatywny 25 maja o 13.30 w parku za budynkiem siedziby przy ul. Prostej 47a. Jego ideą jest pomoc chorem i potrzebującym. Wolontariusze będą czekać z animacjami, ciastami, goframi i słodkościami przygotowanymi przy wsparciu szkoły gastronomicznej. Usłyszymy młodzieżową orkiestrę dętą „Budowlanki”, zespół taneczny oraz studio piosenki Rezonans z Domu Harcerza, muzykę Przemka Szczotko, diakonię muzyczną Wspólnota Nazaret i poezję Stanisława Bryka. Wstęp wolny. Zebrane środki trafią do pacjentów zakładu pielęgnacyjno-opiekuńczego. (ah)

## UROCZYSTOŚĆ

## Rocznica Wydarzeń Zielonogórskich

29 maja prezydent Marcin Pabierowski zaprasza na obchody 64. rocznicy Wydarzeń Zielonogórskich. Uroczystości rozpoczną się o 11.00 mszą w intencji obrońców Domu Katolickiego w konkatedrze pw. św. Jadwigi Śląskiej. O 12.00 złożenie kwiatów na grobie

księdza Kazimierza Michalskiego, potem przejście uczestników uroczystości z kościoła pod scenę przed Filharmonią Zielonogórską. O 12.30 zaplanowano uroczyste zgromadzenie mieszkańców i program słowno-muzyczny w wykonaniu młodzieży z Zespołu Szkół Technicznych. Przed monumentem poświęconym Obrońcom Domu Katolickiego złożone zostaną kwiaty. (ah)

Z wielkim żalem i bólem przyjęliśmy wiadomość, że odszedł z tego świata

**Piotr Polley**

**Rodzine**

najszczerze kondolencje składają  
Prezydent Zielonej Góry i pracownicy Urzędu Miasta

## ROZMOWA

# Prezydent Pabierowski: - Mamy wiele do zrobienia

**- Objęcie funkcji prezydenta to wielki zaszczyt, ale również olbrzymia odpowiedzialność. Nie zawiodę zaufania zielonogórczyków. Najważniejszy jest rozwój miasta i dobro mieszkańców - podkreśla Marcin Pabierowski, władca Zielonej Góry.**

**- Jest pan rodowitym zielonogórczykiem...**

**Marcin Pabierowski:** - To prawda. Tutaj się urodziłem i wychowałem. Poznałem Zieloną Górę i wiąże z nią swoją przyszłość. Skończyłem szkołę podstawową, później technikum budowlane i studia na kierunku budownictwo na Uniwersytecie Zielonogórskim. Następnie Szkołę Główną Służby Pożarniczej w Warszawie oraz Akademię Górniczo-Hutniczą w Krakowie. Chęć uczestniczenia w życiu samorządowym była we mnie od zawsze, nie ukrywam, że możliwość kreowania rozwoju miasta jest pasjonująca. Pełniąc funkcję radnego, zrozumiałem, jak ważna jest rozmowa z ludźmi, współpraca z mieszkańcami, kontakt z przedsiębiorcami. Tylko wsłuchując się w potrzeby drugiego człowieka, można sprawnie zarządzać takim organizmem, jakim jest miasto. Tego w ostatnich latach brakowało, ale zapewniam, że to się zmieni.

**- Kiedy podjął pan decyzję o starcie w wyborach prezydenckich?**

- Ta potrzeba narastała we mnie stopniowo. Jako radny przez dziewięć lat pracowałem na rzecz miasta. Co jednak rozumiałem, prezydent ma daleko większe możliwości wpływania na rzeczywistość. W byciu samorządowcem liczy się sprawczość, dlatego było dla mnie naturalne, żeby zaważać o fotel prezydenta Zielonej Góry. Mieszkańcy mi zaufali i podkreśliłem, że jestem świadomy ciężkiej na mnie odpowiedzialności. Wiedziałem, czego chcę i zamierzam zrealizować swoje obietnice wyborcze.

**- Jakie trzy najważniejsze cele stawia pan sobie na tę kadencję?**

- Jest ich zdecydowanie więcej niż trzy. Mam wiele do zrobienia. Na pewno przeprowadzimy remont

amfiteatru, aby to miejsce, które ceni wielu zielonogórczyków, odzyskało dawny blask i dobrze funkcjonowało. Oprócz tego zamierzamy wzmocnić opiekę zdrowotną poprzez budowę szpitala dla seniorów. Zdrowie wiąże się często ze sportem, dlatego wesprzemy modernizację stadionu lekkoatletycznego, aby nasi zdolni młodzi ludzie mogli trenować i rozwijać swoje pasje. Ważne jest także, aby miasto było silne gospodarczo, dlatego priorytetem jest sprowadzenie kolejnych inwestorów, którzy stworzą atrakcyjne miejsca pracy. Nie zapominam również o tradycji i kulturze - w tej materii Zielona Góra odznacza się na mapie Polski tradycjami winiarskimi. Będziemy wspierać naszych winiarzy, bo wiem dzięki temu możemy stać się silnym ośrodkiem turystycznym. Ważna w tym względzie jest rewitalizacja kamienic i zabytkowych budynków w śródmieściu, tak aby starówka znów ożyła.

Zachęcam także mieszkańców do współtworzenia miasta poprzez budżet obywatelski - to ważna inicjatywa, która buduje społeczne, lokalne więzi. Musimy też podejść kompleksowo do remontów dróg lokalnych i osiedlowych. To jest jeden z najważniejszych problemów, który zgłaszali mi sami mieszkańcy. Jestem tego świadom, dlatego powstanie transparentny harmonogram prac budowlanych na najbliższe lata.

**- Nie obawia się pan krytyki ze strony osób, których ulica znajduje się na końcu listy?**

- Stawiam na otwartość. Uczciwie podejście do ludzi zamiast mamienia pustymi obietnicami. Chcę, aby te zasady były przejrzyste. Będziemy systematycznie remontować kolejne drogi, trzymając się ustalonego planu. Ten system sprawdził się w innych miastach i wierzę, że również w Zielonej Górze zda egzamin.



**Marcin Pabierowski:**

- Tylko wsłuchując się w potrzeby drugiego człowieka, można sprawnie zarządzać takim organizmem, jakim jest miasto. Tego w ostatnich latach brakowało, ale zapewniam, że to się zmieni.

FOT. BARTOSZ MIROSLAWSKI

zamin. Jedną z jego największych zalet jest to, że każdy wie, czego się spodziewać. Będziemy również walczyć o zdobycie zewnętrznego dofinansowania, aby przyspieszyć cały harmonogram remontów. Jestem przekonany, że dzięki dobremu planowaniu Zielona Góra sta-

nie się miastem przyjaźniejszym mieszkańcom i potwierdzi swój status niekwestionowanego lidera regionu.

**- W ostatnich latach wzrosło zadłużenie miasta, czy ma pan pomysły jak z tym walczyć?**

- To ogromny problem w mojej ocenie. Nie możemy pozwolić, aby ten stan się pogłębiał. Należy przywrócić dobre funkcjonowanie miasta w kontekście finansów, a przede wszystkim szanować pieniądze podatnika. Podstawą jest profesjonalne przygotowanie każdej inwestycji poprzez stworzenie pełnej i racjonalnej dokumentacji budowlanej. Dopiero na jej podstawie można sensownie wyceńnić dane przedsięwzięcie i ogłosić przetarg na wykonanie zadania. W ten sposób będziemy znali realne koszty, ale też unikniemy dodatkowych prac. Dobrze przygotowana dokumentacja zachęca do udziału w przetargach, dzięki czemu możemy zaprosić do współpracy więcej firm. Jednocześnie powinniśmy unikać prowadzenia inwestycji w formule „zaprojektuj i wybuduj”, gdzie dokumentacja powstaje podczas budowy. W mojej ocenie, wynikającej z prowadzenia własnej firmy, generuje to dodatkowe koszty.

Walka z zadłużeniem to proces i w tej kwestii istotnym elementem polityki miasta jest przygotowanie terenów pod inwestycje. Uzbrojenie i skomunikowanie atrakcyjnych działek. Zaprośzenie inwestorów do miasta przełoży się na większe wpływy do budżetu. To moje credo: zamiast zaciągania kredytów otwarcie na inwestorów. Kolejnym krokiem jest współpraca z Uniwersyteciem Zielonogórskim, tworzenie inkubatorów przedsiębiorczości, gdzie młodzi ludzie otrzymają profesjonalne wsparcie w kwestii prowadzenia własnego biznesu. Walka z zadłużeniem to jedno, ale nadrzędnym celem jest otwarcie Zielonej Góry na inwestorów i kolejną inwestycję.

**- Dziękuję.**

Maciej Dobrowolski

## POMOC

## Przewóz osób niepełnosprawnych

**Niepełnosprawni zielonogórczykowie mają prawo korzystać na terenie miasta z transportu specjalnie przystosowanymi busami.**

Komunikacja mikrobusowa funkcjonuje od poniedziałku do piątku w godzinach 6.00-22.00. W soboty i niedziele przy wykorzystaniu jednego samochodu, o ile w dniu roboczym poprzedzającym dzień wolny najpóźniej do godziny 16.00 będzie złożone zlecenie transportu.

W soboty bus jest dostępny w godz. 8.00-18.00, a w niedziele i święta w godz. 9.00-15.00.

W przypadkach szczególnie uzasadnionych usługi mogą być świadczone również poza tymi godzinami funkcjonowania, pod warunkiem złożenia zamówienia z wyprzedzeniem przynajmniej jednodniowym, a na dzień wolny od pracy w ostatnim poprzedzającym dniu roboczym.

Zamówienia na kursy przyjmowane są telefonicznie pod numerem 664 478 849 lub mailowo: sekretariat.rinar@gmail.com od poniedziałku do piątku

w godzinach 6.00-22.00. W soboty niedziele i święta zamówienia nie są przyjmowane.

Przewóz pojazdami specjalistycznymi przydzielany jest osobom, które nie są w stanie samodzielnie lub z pomocą asystenta/opiekuna korzystać z transportu publicznego i poruszają się na wózku. Należy posiadać ważne orzeczenie o niepełnosprawności.

Szczegóły dotyczące transportu i regulamin przewozów można znaleźć na stronie urzędu miasta [www.zielona-gora.pl](http://www.zielona-gora.pl) w zakładce „niepełnosprawni”.

(ah)

## EKOLOGIA

## Złóż wniosek o dofinansowanie

**Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej czeka na wnioski od mieszkańców na dofinansowanie wymiany instalacji grzewczych oraz termomodernizację budynków.**

- W ramach projektu „Czyste Powietrze” mamy do rozdysponowania 96 mln zł - mówi Mirosław Glaz, prezes WFOŚiGW. Celem jest wsparcie właścicieli budynków jednorodzinnych w termomodernizacji, demontażu kopciuchów,

zainstalowaniu instalacji fotowoltaicznej, zakupie niskoemisyjnych urządzeń, m.in. pomp ciepła. Grantem może też zostać objęte wykonanie np. audytu energetycznego, dokumentacji projektowej lub ekspertyzy. Maksymalnie można wnioskować o 135 tys. zł.

- Każdy chętny może złożyć wniosek. Wówczas zapada decyzja o dofinansowaniu. To dotacja bezzwrotna. Może być też z prefinansowaniem, czyli 50 proc. kwoty możemy uzyskać wcześniej - tłumaczy M. Glaz.

Więcej informacji na stronie [wfosigw.zgora.pl](http://wfosigw.zgora.pl)

(md)

## UROCZYSTOŚCI

## Oddamy cześć

W niedzielę, 26 maja, o godz. 12.00 w kościele pw. Najświętszego Zbawiciela zostanie odprawiona msza św. w intencji Matek Sybiraczek. Następnie uczestnicy uroczystości przejdą pod pomnik Matki Sybiraczki na placu Kolejarza, gdzie odbędzie się dalsza część obchodów. Program przewiduje powitanie zgromadzonych gości, odtworzenie Marszu Sybiraków, wystąpienia okolicznościowe i złożenie wiązanek kwiatów przez delegacje. Organizatorem uroczystości jest koło nr 8 Związku Sybiraków w Zielonej Górze przy udziale prezydenta Marcina Pabierowskiego.

(ah)

## EUROPEJSKA NOC MUZEÓW&gt;&gt;&gt;



To jedyny taki wieczór, kiedy muzea otwierają drzwi dla zwiedzających i do późna tętnią życiem. W sobotę, 18 maja, w Muzeum Ziemi Lubuskiej przeżyliśmy wieczór w latynoskim stylu z sambą, tangiem, wystawami, koncertem, warsztatami. Muzeum Archeologiczne Środkowego Nadodrza w Świdnicy pod lupę wzięło kulturę wikingów. Można było przyjrzeć się walkom wojowników, samemu stworzyć tarczę i stanąć w szranki. W przeszłość przeniosły nas skandynawskie gry i zabawy wikingów. Motywem przewodnim nocy muzeów w Lubuskim Muzeum Wojskowym w Drzonowie była 80. rocznica bitwy o Monte Cassino. Oprócz tematycznych wystaw i pysznej żołnierskiej grochówki wrażenie na gościach zrobiły podświetlane wojskowe obiekty i możliwość zajrzenia do ich wnętrza. (ah)

FOT. MATERIAŁY MZL, MAŚN, LMW

## BEZPIECZEŃSTWO

# Dziennie z Przylepu ma być wywożone 20 ton odpadów

**- Po pożarze hali w Przylepie wciąż pozostało około 500 ton niebezpiecznych odpadów do wywiezienia - tłumaczył na konferencji prasowej prezydent Marcin Pabierowski.**

Włodarz Zielonej Góry wspólnie z wiceprezydentem Pawłem Tonderem w ubiegły poniedziałek wizytowali miejsce katastrofy. Po wizycie zwołali konferencję prasową.

- Bezpieczeństwo i zdrowie zielonogórczyków jest dla mnie najważniejsze. Dlatego już w pierwszych dniach urzędowania chciałem przekonać się, jak wygląda kwestia zabezpieczenia całego terenu oraz sprawdzić, jak zaawansowany jest proces wywózki i utylizacji odpadów. Okazało się, że na pogorzelsku wciąż znajdują się groźne pozostałości popożarowe, zniszczone stalowe elementy konstrukcji magazynu, spalone beczki, trociny - wszystko przeziębione trującymi substancjami. A do tego unosi się wszzechobecny nieprzyjemny zapach - wyliczał prezydent Pabierowski.

## Szybkie zakończenie

W Przylepie spotkał się z przedstawicielami firmy



Po wizycie na w Przylepie prezydent Marcin Pabierowski i wiceprezydent Paweł Tonder zwołali konferencję prasową

FOT. BARTOSZ MIROSLAWSKI

Promarol-Plus, która wspólnie z trzema podwykonawcami porządkuje i wywozi niebezpieczne materiały. Dzięki umowie z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska miasto dysponuje 55 mln zł, które może przeznaczyć na usunięcie

skutków katastrofy. Z tej puli wydano już 25 mln zł, do 5 maja wywieziono 1900 ton odpadów.

- Wiemy, że są problemy z ich odbiorem w miejscu utylizacji. Zamierzamy intensywnie działać w celu przyspieszenia wywózki od-

padów, aby jak najszybciej zakończyć cały proces - powiedział M. Pabierowski. Magistrat szacuje, że teraz dziennie będzie wywożone około 20 ton odpadów, które trafią do Konina, Bydgoszczy oraz Dąbrowy Górniczej. Dzięki temu prace porządko-

we mogłyby się zakończyć w połowie czerwca.

W okolicy zamontowano sześć par piezometrów, których zadaniem jest wykrycie potencjalnego skażenia wód podziemnych. Na miejscu działa też stacja WIOS, która kontroluje jakość powietrza. Z kolei przydomowe studnie w Przylepie zostały przebadane 4 kwietnia. Wszystkie normy są zachowane. - Cały czas monitorujemy sytuację, na razie nie ma zagrożenia - zapewniał wódcarz miasta.

## Pomoc dla sąsiada

Ważną sprawą było spotkanie z właścicielem sąsiedniej hali, która ucierpiała na skutek pożaru. Na jej terenie wciąż znajdują się niebezpieczne materiały oraz trociny, które przemieściły się podczas akcji gaśniczej. W kanałach zaś znajduje się woda skażona substancjami chemicznymi. Co gorsza, umowa na utylizację oraz wy-

wóz odpadów, jaką zawarły poprzednie władze miasta, nie objęła swoim zasięgiem tego obiektu.

- To bardzo niepokojący fakt - powiedział wiceprezydent Tonder. - Dlatego rozmawialiśmy z właścicielem nieruchomości o udzieleniu zgody na wejście na jego teren. To się udało. Teraz będziemy wnioskowali do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska, aby rozszerzyć umowę na usuwanie odpadów popożarowych również w tym miejscu. Jednocześnie będziemy się starali zwiększyć kwotę dofinansowania, aby znaleźć środki na kolejne elementy remediacji i badania.

W związku z falą pożarów w Polsce prezydent Zielonej Góry zobowiązał Krzysztofa Sikorę, prezesa Zakładu Gospodarki Komunalnej, do podjęcia dodatkowych kroków w celu zabezpieczenia miejskiego składowiska.

(md)

## BIZNES

## Stelmet wśród najlepszych pracodawców

Już po raz czwarty magazyn Forbes wspólnie z firmą analityczno-badawczą Statista przygotował ranking Poland's Best Employers 2024 wskazujący najlepszych pracodawców w Polsce. W tym prestiżowym gronie znalazł się zielonogórski Stelmet.

- Cieszę się z tego wyróżnienia, bowiem opiera się na opiniach samych pracowników

- mówi Stanisław Bieńkowski, twórca i wieloletni prezes spółki.

Rywalizacja nie była łatwa, bo w tegorocznej edycji rankingu wzięło udział około 2 tys. różnych organizacji zatrudniających w Polsce co najmniej 250 pracowników. Jako że podstawą oceny były opinie samych zatrudnionych, w anonimowych ankietach przepytano blisko 20 tys. osób, które opisywały m.in. warunki pracy, relacje w organizacji, wyposażenie czy też wysokość płacy. Wszystkie badane aspekty były odpowiednio punktowane. 300 najwyższej ocenio-

nych podmiotów w rankingu otrzymało na koniec zaszczytny tytuł Najlepszego Pracodawcy 2024 roku.

- Jestem dumny z tego wyróżnienia, gdyż bezpośredni głos pracowników gwarantuje niezależność wyników - podkreśla S. Bieńkowski. - Grupa Stelmet zatrudnia obecnie blisko tysiąc osób. Dla zarządu jest to ważny sygnał pokazujący, w jakim miejscu jest dziś nasza spółka. To znak, że idziemy w dobrym kierunku i dbamy o nasz zespół. Zapewniam, że dołożymy wszelkich starań, aby Stelmet pozostał atrakcyjnym i przyjaznym miejscem do pracy. (md)

## LOTNISKO

## Babimost z rekordowym wynikiem

Port lotniczy Zielona Góra-Babimost przyciąga coraz większą liczbę pasażerów. Tylko w pierwszym kwartale br. obiekt obsłużył ponad 12 tysięcy osób.

To około 167 procent więcej niż w tym samym okresie w 2019 roku, jeszcze przed pandemią koronawirusa.

Jak informuje Urząd Marszałkowski Wojewódz-

stwa Lubuskiego tylko w samym kwietniu z usług lotniska skorzystało około 4,2 tys. mieszkańców. Głównym kierunkiem lotów pozostała Warszawa, ale też Marsa Alam w Egipcie. Obecnie uruchomiono połączenia do egipskiej Hurghady, a w planach pozostają również czartery do Albanii, Tunezji oraz Turcji.

Według stowarzyszenia portów lotniczych ACI Europe, port Zielona Góra-Babimost notuje największy wzrost liczby pasażerów w kategorii małych lotnisk, czyli takich, gdzie

obsługiwanych jest mniej niż milion osób rocznie. Po tym względem wyprzedziliśmy innych liderów, m.in. lotnisko w gruzińskim Bataum oraz w szwedzkim Vilmhelminie.

W tym kontekście warto przypomnieć, że w Babimost w najbliższych latach ma powstać nowoczesny terminal wraz z nową płytą postojową o powierzchni około 24 tys. mkw. Szacuje się, że po realizacji inwestycji przepustowość lotniska wzrośnie do blisko 150 tys. pasażerów rocznie.

(md)

## WINIARSTWO

# Ułańska fantazja w starej piwnicy winiarskiej

**Tego jeszcze nie było! Na wtorkowej konferencji prasowej pojawił się Marcin Furtak z szablą w garści.** Prezydent Marcin Pabierowski aż się lekko cofnął. Wystarczyło jedno precyzyjne cięcie i na podłogę spadła odcięta szyjka butelki wina musującego.

To mocno inwazyjna metoda otwierania butelek. Lubowali się w niej m.in. ułani. Taka tradycja! Idealnie pasowała do konferencji w piwnicy przy ul. Krawieckiej 2. M. Furtak to właściciel winnicy Saganum, która podczas zbliżających się Dni Otwartych Piwnic Winiarskich (30 maja-1 czerwca) będzie tu oferowała swoje wyroby.

## Cudo pod ziemią

- Cieszę się, że mogę być w tej pięknej piwnicy. Wiele razy przechodziłem obok i nie spodziewałem się, że takie architektoniczne cudo jest pod ziemią. Mamy tradycję i winiarstwo - coś, co nas wyróżnia. Praca winiarzy, pasjonatów, historyków, stowarzyszeń, które zajmują się winiarstwem, architekturą jest kluczowa. Jestem zbudowany tym, że po raz kolejny Zielona Góra organizuje to wydarzenie - mówił M. Pabierowski. - Jako prezydent miasta będę wspierał takie wydarzenia i pasjona-



**Widowiskowe otwieranie szablą butelki wina musującego. Tnie Marcin Furtak. Obserwują od lewej: Bartłomiej Gruszka, Bachus, Marcin Pabierowski, Renata Wcisło i Szymon Płóciennik.**

tów. Szanowni zielonogórzanie i turyści - zapraszam na Dni Otwarte Piwnic Winiarskich. Na zwiedzanie miasta, piwnic i kosztowanie wspaniałych trunków.

Natychmiast do zaproszenia dołączył Bachus. - Świet-

na inicjatywa, bo jak na górze świeci słońce, to pod ziemią można się trochę ochłodzić i przy okazji liźnąć czegoś pysznego - śmiał się. I zapowiedział: - Podczas święta będę się przechadzał po piwnicach. Będzie można ze mną

rozmawiać, degustować i zrobić wspólne zdjęcie.

Oferowane w piwnicy przy Krawieckiej wino nawiązuje do wspólnych tradycji Zielonej Góry i Żagania. - To księżna Dorota de Talleyrand, która mieszka-

ła w Żaganiu i Zatoniu. Stąd nasz projekt trunku poświęconego księżnej. Stworzyliśmy trzy wina historyczne - opowiadała Renata Wcisło z winnicy Saganum. - Jesteśmy też na dniach otwartych. Od samego początku. Wcześniej przy Grottgera, potem przy Lisowskiego i teraz przy Krawieckiej.

Prezydent, z zawodu budowlaniec, z ciekawością oglądał piwnicę. Jeszcze miesiąc temu wyglądała inaczej. - Były regipsy, pełno kabli, śmieci. Udało się to uprzątnąć i mamy piękne miejsce, gdzie można poczuć klimat starych piwnic winiarskich - opowiadał Bartłomiej Gruszka z Fundacji Tłocznia, a Szymon Płóciennik przypomniał prezydentowi, że był on na pierwszym spacerze winiarskim fundacji.

- Pamiętam. Chciałbym panom pogratulować, że tak pięknie inicjatywa się rozrosła - odpowiedział M. Pabierowski.

## Trzy wycieczki

Podczas najbliższych Dni Otwartych Piwnic Winiarskich S. Płóciennik poprowadzi trzy spacerzy. Start codziennie (30 maja-1 czerwca) o 12.00 spod Sali Szeptów przy ul. Drzewnej.

Podczas imprezy dostępnych będzie 25 piwnic, wystawi się 60 winiarzy. Przypominamy: wstęp do piwnic jest bezpłatny! Wino już nie. Na stronie internetowej ailet.pl można kupić tzw. pakiety degustacyjne, które zawierają 16 porcji degustacyjnych wina (wersja podstawowa za 154 zł) lub 32 (wersja max za 288 zł). Można wykorzystać je w jednej piwnicy, można w wielu.

Wydarzeniami towarzyszącymi będą: winobusy do winnic, koncerty, degustacje komentowane, spacerzy winiarskie, spotkania, rejsy galarami po Odrze. W Zajeździe Pocztowym wystąpią Stanisław Soyka i Martyna Jakubowicz. (tc)

Szczegóły >> 6 i 7



## Dzień Mamy

OFERTY OBOWIĄZUJĄ OD 22 DO 26 MAJA

**SALON KOSMETYCZNY BELLEZZA**  
25% RABATU  
na vouchery prezentowe

**HOLA MEXICANA**  
SPECJALNA CENA  
kawa za grosz przy każdym zamówieniu

**CENTRUM OGRODNICZE FLORA**  
20% RABATU  
na kwiaty

**DŹEM DOBRY**  
10% RABATU  
na serca torty

**KRAINA SŁODKOŚCI**  
10% RABATU  
na zestawy czekoladowe

**PODOŁOG MICHAŁ BEMKA**  
25% RABATU  
na vouchery

**CENTRUM STOMATOLOGII DEN-MED**  
50% RABATU  
na gabinetowe wybielanie zębów i skaling

**SKLEP SPORTOWY RIDER**  
15% RABATU  
na stroje kąpielowe

**LEVI'S PEPPE JEANS TOM TAYLOR**  
20% RABATU  
na cały asortyment

**EVENT TIME**  
15% RABATU  
na bukiety balonowe

**KOKU SUSHI**  
15% RABATU  
na całe menu, wyłączając napoje

**PIZZERIA SMAKI TOSKANII**  
15% RABATU  
na pizzę i sałatki

**MONTANHA VERDE COFFEE ROASTERS**  
15% RABATU  
na wszystkie kawy ziarniste i mielone w paczkach

**PRACOWNIA OPTYCZNA TOMASZ PUŚLECKI**  
20% RABATU  
na wybrane okulary przeciwsłoneczne

**DWÓR KOLESIN**  
10% RABATU  
na dania z karty i desery

**DWÓR KOLESIN**  
10% RABATU  
na wybrane zabiegi w spa

**JUBILER OROBELLO**  
25% RABATU  
na srebrną biżuterię



SZCZEGÓŁY OFERT I PEŁEN OPIS NA STRONIE INTERNETOWEJ:  
WWW.ZGRANARODZINA.PL ORAZ WWW.ZGRANI50PL



## WINIARSTWO

# Kolejne nowości! Za tydzień zapraszamy

**W kontekście kilkusetletnich piwnic mówienie o nowościach brzmi trochę dziwnie.** Jednak podczas trzydniowej imprezy (30 maja - 1 czerwca) będziemy mogli wejść do piwnic, które jeszcze przed rokiem znane były tylko nielicznym osobom. Hitem będą podziemia przy Starym Rynku 19. Tam właśnie burzone są niepotrzebne ściany działowe.

Dni Otwartych Piwnic Winiarskich to kolejna impreza w Zielonej Górze, która staje się znana w całej Polsce. Łączy dwa atrakcyjne elementy: wielowiekowe tradycje winiarskie oraz kilkadziesiąt starych piwnic winiarskich. Tego nie zobaczymy nigdzie w Polsce. I to przyciąga turystów.

- Tegoroczne dni zapowiadają się rekordowo. Zamówienia na karnety napływają z całej Polski. Jest ich o 20 procent więcej niż przed rokiem - zdradza Bartłomiej Gruszka z Fundacji Tłocznia, która przy finansowym wsparciu miasta jest organizatorem imprezy.

Szczególnie cieszą nowości. Już podczas majowego festiwalu piwnic można było wejść do nieprezentowanych wcześniej podziemi przy ul. Krawieckiej i Lisowskiego. Nowością jest piwnica w kamienicy przy Starym Rynku 19.

Łup, łup, łup - jeżeli przechodząc tamtędy usłyszycie coś takiego, nie zdziwcie się. To robotnicy burzą zbędne ściany działowe.

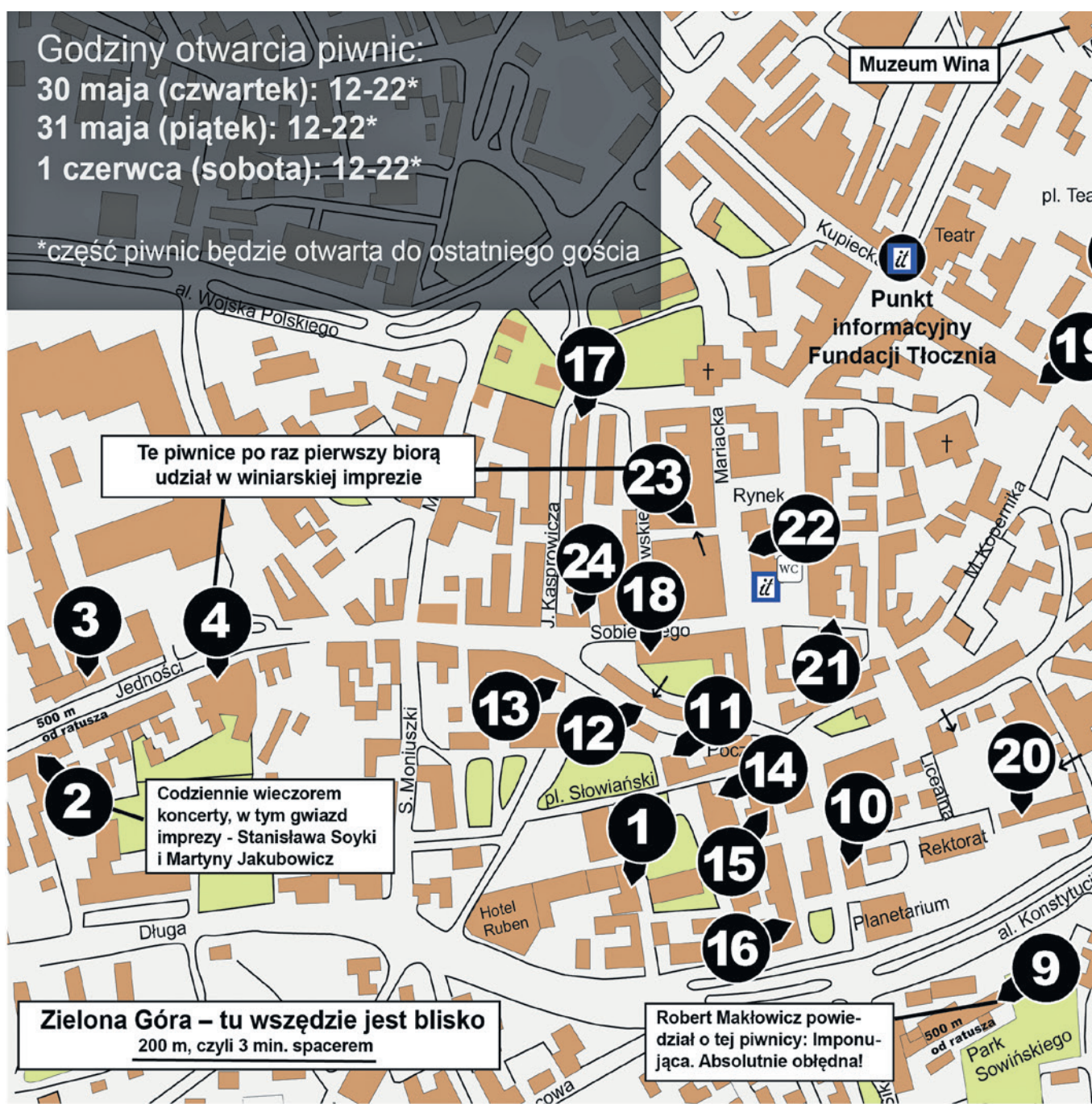
- Piwnica, według fachowców, powstała w XVII-XVIII wieku. Nigdy nie była pokazywana. Pierwotnie składa-

ła się z dwóch pomieszczeń - opowiada Szymon Płóciennik z Fundacji Tłocznia. - Później powstały tam różne komórki i przepierzenia. Teraz, w uzgodnieniu z konserwatorem zabytków, wyburzamy je. Na nowo odkrywamy piękno pomieszczeń. Piwnice są niesamowite. Każda inna. Organizatorzy podkreślają, że udostępniają kolejne pomieszczenia w najbliższym otoczeniu ratusza. Zazwyczaj są one przebudowane i niedostępne. Na dodatek nie zachowała się niemiecka dokumentacja domów przy Starym Rynku. Czyli jest co odkrywać.

- Zgadza się. Przeprowadziliśmy inwentaryzację piwnic winiarskich. Umieściliśmy w niej 33 piwnice, które wcześniej nie były znane lub nie były prezentowane. Oceniliśmy, że 17 z nich ma potencjał turystyczny, czyli mogą w przyszłości być prezentowane podczas Dni Otwartych Piwnic Winiarskich - dodaje B. Gruszka. - Chciałbym, żeby na przykład w przyszłym roku udostępnić piwnicę przy pl. Pocztowym 3.

Tymczasem na zwiedzających czeka 25 piwnic. A w nich oczywiście winiarze...

(tc)



## WINOBUSY

Pojeżdź na wycieczkę do lubuskiej winnicy! To niepowtarzalna okazja, by spróbować wina wśród krzewów winorośli i na miejscu posłuchać opowieści winiarza. W cenie autokarowego wyjazdu z przewodnikiem jest degustacja trzech rodzajów wina, do tego przekąski.

Bilety: 75 zł za osobę do kupienia na: [www.lubuskielove.pl](http://www.lubuskielove.pl). Winobusy odjeżdżają z parkingu naprzeciwko Filharmonii Zielonogórskiej.

### czwartek, 30 maja

9.30-13.00 - winobus do winnicy Aris  
 13.00-16.00 - winobus do winnicy Mozów  
 16.00-19.00 - winobus do winnicy Żelazny

### piątek, 31 maja

10.00-13.00 - winobus do winnicy Cantina  
 13.00-16.00 - winobus do winnicy Ingrid  
 16.00-19.00 - winobus do winnicy Marcus

### sobota, 1 czerwca

9.30-13.00 - winobus do winnicy Łukasz - wyprzedany  
 10.00-13.00 - winobus do winnicy Kinga  
 13.00-16.00 - winobus do winnicy Pod Wieżą  
 13.00-16.00 - winobus do winnicy Winnogóra



**Nowością jest piwnica w budynku przy ul. Krawieckiej 2. Nie zachowała się jej dokumentacja. Z pewnością piwnica jest znacznie starsza niż budynek, który się nad nią znajduje. Mirosław Kuleba tak opisuje ul. Krawiecką w „Topografii winiarskiej Zielonej Góry”: „Kilkunastu mieszkańców starych domów przy Neuthorstraße (Krawiecka), łączącej rynek z niewielkim placem przy Bramie Głodowej, w XIX w. oferowało na sprzedaż tłoczne przez siebie wino. Adresów większości z nich nie sposób dzisiaj ustalić, a ich domy zastąpiły nowe budynki, wzniesione na przełomie XIX i XX w.”**

FOT. WŁADYSŁAW CZULAK/STUDIO W66



**Nowością jest piwnica w budynku przy ul. Lisowskiej. Nazywano ją fryderycjańską (nadano jej nazwę na cześć Fryderyka Schlegela, który przyjechał do Zielonej Góry w 1770 r. W budynku, który był również pokojem dla przyjezdnych, w XIX w. częściowo wykorzystano jako kasa miejska. W budynku działała kasa miejska. W budynku działała kasa miejska.**

# na Dni Otwartych Piwnic Winiarskich



Zdjęcia z imprezy obejrzysz na Facebooku na stronach Fundacji Tłocznia i Dni Otwartych Piwnic Winiarskich

Wzgórze Winne i Palmiarnia z tarasem widokowym to jedno z największych atrakcji Zielonej Góry

Jedyna tego rodzaju piwnica winiarska w Polsce. Podobne spotkasz np. w Czechach

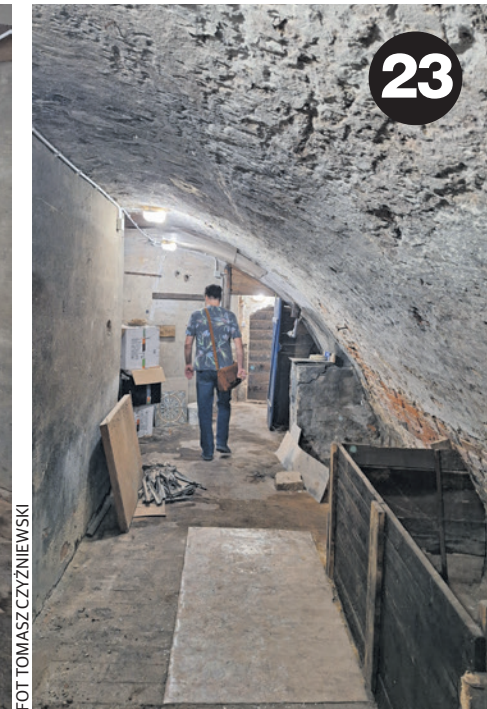
## LISTA PIWNIC

1. Srebrna Góra, plac Słowiański 10 - winnice: Equus, Milsko, Saint Vincent
2. Zajazd Pocztowy, ul. Jedności 78 - winnica Aris
3. piwnica Johanna Friedricha Seydela, ul. Jedności 65 - winnica Nadodrzańskie Wzgórze
4. KOKU Sushi, ul. Jedności 48 - winnica Od Nowa
5. piwnica Gustava Seelera, plac Matejki 2 - winnica Międzyzpole
6. piwnica Carla Engmanna, ul. Wrocławska 7 - winnica Preto
7. nowa piwnica na Wzgórzu Winiarskim - winnica Ingrid
8. piwnica Augusta Gremplera w Palmiarni, ul. Wrocławska 12A - winnica Julia
9. piwnica Ernsta Mühle w parku Sowińskiego - winnice: Pod Lipą, Stara Winna Góra i Trojan
10. Dom Stanów Ziemskich, ul. Sikorskiego 6 - winnice Hiki i Pod Wieżą
11. piwnica przy placu Słowiańskim 26 - winnica Winnogóra
12. piwnica Försterów, ul. Jedności 3 - winnice Cantina i Pod Winną Górą
13. dawny hotel Reichsadler, ul. Jedności 10 - winnice: Bergkolonie, Pod Basztą i Vineas Montis
14. piwnica przy ul. Grottgera 1 (wejście od ulicy ks. Wawrzyniaka) - winnice Mozów i Wzgórze Cisowskie
15. piwnica przy ul. Grottgera 3 - winnice Łukasz i Marcus
16. Endgame shotbar, ul. Grottgera 23 - winnica Marcinowice
17. dawna szkoła fryderycjańska, ul. Lisowskiego 1 - winnica Bukowicki Dom
18. Jazz Kino, ul. Sobieskiego 14 - winnica Vae Soli
19. piwnica Ernsta Theodora Franke, ul. Kupiecka 22 - winnice Bachusowe Pole i Na Leśnej Polanie
20. Sala Szeptów, ul. Sowińskiego 3 - winnice Kinga i Żelazny
21. piwnica przy ul. Krawieckiej 2 - winnica Saganum
22. Winiarnia Bachus w ratuszu, ul. Stary Rynek 1 - winnice Senator i Winne Tarasy
23. piwnica przy Starym Rynku 19 (wejście od bocznej uliczki) - winnice Folwark Pszczew i Jakubów
24. Wine bar Skrzynka Wina, ul. Sobieskiego 11 - WYBÓR LUBUSKICH WIN
25. piwnica Johanna Jeremiaś Seydela, ul. Wodna 32 - winnica Miłosz

## JEDZENIE

Tu znajdziesz produkty pod patronatem Lubuskiego Centrum Produktu Regionalnego:  
 • 9. piwnica Ernsta Muhle • 14. Grottgera 1 • 15. Grottgera 3 • 20. Sala Szeptów • 21. Krawiecka 2 • 22. Winiarnia Bachus • 23. Stary Rynek 19.

## NOWOŚĆ



### Piwnica przy Starym Rynku 19

Jest podzielona na wiele mniejszych pomieszczeń i komórek. Największe pomieszczenie, z którego otwory wentylacyjne wychodzą na deptak, dzieli masywna ściana działowa. Została zburzona. Prace są prowadzone za zgodą konserwatora zabytków.

O winiarskiej historii kamienicy nie wiemy zbyt wiele, bo nie ma dokumentacji przyrynkowych kamienic. Do głębokiej piwnicy prowadzą szerokie schody. Na ich szczycie widać miejsca, w których dawniej znajdowały się okrągłe, metalowe uchwyty. Ułatwiały winiarzom wciąganie i opuszczanie beczek z winem. Do piwnicy wchodzi się przez boczną i wąską uliczkę odchodzącą od Starego Rynku. Składa się z dwóch części: przopuszczalnie starszej, sklepionej kolebkowo i młodszej, sklepionej krzyżowo, ciągnącej się w stronę ul. Lisowskiego. Zdaniem historyków sztuki piwnice pod budynkiem powstały w XVII-XVIII wieku.

## DEGUSTACJE KOMENTOWANE

Podczas Dni Otwartych Piwnic Winiarskich czekają na was wyjątkowe degustacje komentowane. To możliwość spróbowania znakomitych lubuskich win z fachowym komentarzem.

### czwartek, 30 maja

• 10.30 - piwnica nr 20 - Sala Szeptów przy ul. Sowińskiego 3 - ABC Wina, czyli śniadanie przy winie na rozpoczęcie Dni Otwartych Piwnic Winiarskich. Degustacja czterech win z winnic Kinga i Żelazny. Prowadzenie: Kinga Kowalewska-Koziarska z winnicy Kinga. Bilety: 69 zł, do kupienia na [www.abilet.pl](http://www.abilet.pl).

• 15.00 - piwnica nr 24 - Wine bar Skrzynka Wina przy ul. Sobieskiego 11 - degustacja pięciu win musujących z winnicy Aris, do tego przekąski. Prowadzenie: Robert Szewczyk z winnicy Aris. Bilety: 149 zł, do kupienia na [www.lubuskielove.pl](http://www.lubuskielove.pl) albo w piwnicy nr 24.

• 19.00 - piwnica nr 10 - Dom Stanów Ziemskich przy ul. Sikorskiego 6 - jedyna taka kolekcja, czyli degustacja archiwalnych roczników lubuskich win ze zbioru

Przemysława Karwowskiego. Prowadzenie: Maciej Nowicki. Bilety: 169 zł, do kupienia na [www.abilet.pl](http://www.abilet.pl).

• 20.00 - Bar Pinacolata na placu Teatralnym - plenerowe spotkanie z winem regionalnym. Pokaz tworzenia orzeźwiających drinków na bazie wina musującego frizzante z winnicy Cantina. Wstęp wolny.

### piątek, 31 maja

• 12.30 - piwnica nr 20 - Sala Szeptów przy ul. Sowińskiego 3 - Lubuskie vs. Dolnośląskie, czyli pojedynek win z województw lubuskiego i dolnośląskiego. Degustacja łącznie sześciu win. Prowadzenie: Patrycja Nawrocka i Maciej Nowicki. Bilety: 89 zł, do kupienia na [www.abilet.pl](http://www.abilet.pl).

• 15.00 - piwnica nr 24 - Wine bar Skrzynka Wina przy ul. Sobieskiego 11 - degustacja pięciu rieslingów z winnicy Marcinowice, do tego przekąski. Prowadzenie: Grzegorz Runowski z winnicy Marcinowice. Bilety: 149 zł, do kupienia na [www.lubuskielove.pl](http://www.lubuskielove.pl) albo w piwnicy nr 24.

• 19.00 - piwnica nr 1 - Srebrna Góra przy pl. Słowiańskim 10 - kolacja degustacyjna: „Lubuskie smaki w kieliszku i na talerzu”. Prowadzenie: Maciej Nowicki i Maciej Ostrowski. BILETY WYPRZEDANE.

### sobota, 1 czerwca

• 13.00 - piwnica nr 24 - Wine bar Skrzynka Wina przy ul. Sobieskiego 11 - degustacja sześciu win z winnicy Jany, do tego przekąski. Bilety: 149 zł, do kupienia na [www.lubuskielove.pl](http://www.lubuskielove.pl) albo w piwnicy nr 24.

• 17.00 - piwnica nr 9 - piwnica Ernsta Mühle w parku Sowińskiego - Z winice po francusku, czyli warsztaty wymowy przy lubuskim winie. Degustacja czterech regionalnych win z francuskich szczepów. Prowadzenie: Katarzyna Flieger. Bilety: 69 zł, do kupienia na [www.abilet.pl](http://www.abilet.pl).

### codziennie

• 19.00 - piwnica nr 25 - Degustacja siedmiu win z winnicy Miłosz. Bilety: 50 zł, na miejscu.

17

## INTERNETOWY PRZEWODNIK

Szczegółowy program dni otwartych piwnic winiarskich (w tym koncertów, spacerów winiarskich czy rejsów galarami po Odrze) znajduje się w folderach dołączonych do pakietów i na stronie [www.fundacjatlacznia.pl](http://www.fundacjatlacznia.pl). Skorzystaj z umieszczonego poniżej kodu QR.



go 1 to kolejna nowość. Gmach dawnej szkoły. Jej imię króla Prus Fryderyka II Wielkiego). Odczuło się 300 osób, mieszkali też nauczycielskich uczniów. Szkołę zbudowano przy murach, gdy stawiano fundamenty budynku. Od 1936 muzeum miejskie. Do 1964 r. mieścił się tu dworek.

FOT. WŁADYSŁAW CZULAK/STUDIO W66

## SOŁECTWA

# Więcej urządzeń i skatepark w Ochli

**Plac zabaw przy ul. Topolowej zostanie rozbudowany. Pojawi się skatepark, o który prosili młodzi mieszkańcy sołectwa. W miniony poniedziałek prezydent Marcin Pabierowski podpisał umowę z wykonawcą zadania.**

Na rozbudowanym placu zabaw staną: równoważnia trzyczęściowa, dwa zestawy do zabaw dla maluszków (w wieku 1-3 lat) i tyrolka. Nie zabraknie siłowni zewnętrznej, wśród urządzeń do ćwiczeń znajdzie się też wyciąg górny, wioślarz, biegacz wolnostojący, orbitek eliptyczny oraz trener brzochna i lędźwi.

## Dzięki mieszkańcom

Przy stole z siedziskami będzie można zagrać w szachy i chińczyka. Plac zabaw zyska też elementy małej architektury: ławki z oparciem (dwie sztuki), ławki bez oparcia (dwie sztuki), kosze na śmieci i lampy.

- Miejskie inwestycje są dla mnie bardzo ważne, moje urzędowanie zaczyna od projektu związanego z rekreacją i wypoczynkiem - mówił prezydent Marcin Pabierowski. - To zadanie w dużej części jest sfinansowane z budżetu obywatelskiego, skate-



Umowę na realizację inwestycji w poniedziałek podpisali: prezydent Marcin Pabierowski i Jerzy Wagner, właściciel firmy Wagner Factory

FOT. BARTOSZ MIROSLAWSKI

tepark powstanie dzięki kreatywności i zaangażowaniu mieszkańców. Planujemy rozbudowę zielonogórskiego budżetu o mniejsze zadania, wkrótce przedstawię szczegóły.

Pieniądze na inwestycję w sołectwie pochodzą właśnie m.in. z budżetu obywatelskiego 2024 (projekt „Ochla na sportowo”) - 377 tys. 520 zł i funduszu sołectwiego - 77 tys. 348 zł.

ściciel jest jednak większym optymistą. - Bardzo się cieszymy, bo to pierwsza umowa, jaką podpisuje nowy prezydent - powiedział Jerzy Wagner. - Mamy doświadczenie w realizacji takich obiektów. Jeśli nic nie stanie na przeszkodzie, za dwa, trzy miesiące inwestycja będzie gotowa.

Na skateparku o powierzchni około 327 mkw. stanie pięć figur sprawnościowych. - Świetnie, że udało nam się spełnić obietnicę - przyznała Dorota Bojar, sołtyska Ochli. - Młodzież wielokrotnie prosiła o skatepark, na którym mogłaby się wyszumieć.

- Przepraszamy mieszkańców za niedogodności, bo plac zabaw na czas budowy będzie wyłączony z użytkowania - poinformowała Monika Krajewska, zastępczyni dyrektora w Departamencie Inwestycji Miejskich w magistracie.

(rk)

## DROGI

## Malują pasy i strzałki

**Na wielu miejskich drogach potrzebne jest odświeżenie oznaczeń poziomych. Drogowcy nie zasypiają gruszek w popiele, tym bardziej że wysoka temperatura im sprzyja.**

Malowanie linii, przejść dla pieszych i strzałek w całym mieście odbywa się nocami.

- Farba musi zachować przychepność i trwałość, dlatego prace zaczynają się przy dobrych warunkach atmosferycznych - wyjaśnia Arkadiusz Sobków, kierownik Biura Ruchu Drogowego w urzędzie miasta. I uzupełnia: - Obecnie skupiamy się na odnowieniu tzw. linii separacyjnych na jezdniach. W tym tygodniu malujemy przejścia dla pieszych i strzałki na skrzyżowaniach.

A. Sobków podkreśla, że pracownicy na bieżąco kontrolują nawierzchnię zielonogórskich ulic i odnawiają oznakowania - Stan oznakowania zależy na przykład od natężenia ruchu i jakości nawierzchni asfaltu. Niektóre miejsca odświeżane są dwa razy w roku, inne mniej uczęszczane przejeżdżają i drogi co dwa lata - dodaje kierownik.

Prace prowadzone będą do jesieni. (rk)

### WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

#### PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

##### informuje

że na tablicy ogłoszeń przed siedzibą Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórznej 22 (przy wejściu do budynku), na miejskiej stronie internetowej: [www.zielona-gora.pl](http://www.zielona-gora.pl) oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: [bip.zielonagora.pl](http://bip.zielonagora.pl) zostało podane do publicznej wiadomości **ogłoszenie o pierwszym przetargu ustnym nieograniczonym** na sprzedaż lokalu o przeznaczeniu innym niż mieszkalne - **garażu nr 12** wraz z udziałem w częściach wspólnych budynków położonych w Zielonej Górze przy **ul. Lipowej** i w prawie użytkowania wieczystego ułamkowej części gruntu, oznaczonego geodezyjnie jako działka nr **53/3**, o powierzchni 1 060 m<sup>2</sup> w obrębie 0018, **jako prawa związane z odrębną własnością lokalu**. Dla ww. nieruchomości prowadzona jest księga wieczysta **Nr ZG1E/00048834/9 (KW lokalowa)**.

Numer garażu	Pow. użytkowa garażu	Udział w częściach wspólnych budynku i prawie do gruntu	Cena garażu	Cena udziału w gruncie	Cena wywoławcza do pierwszego przetargu	Wysokość wadium
12	19,1 m <sup>2</sup>	20/100	46 800,00 zł	10 200,00 zł	57 000,00 zł	5 700,00 zł

**Przetarg odbędzie się w dniu 25 czerwca 2024 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórznej 22, sala konferencyjna - pokój nr 810, piętro VIII**

Dodatkowe informacje można uzyskać w Departamencie Rozwoju Miasta- w Biurze Obrotu Nieruchomościami Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórznej 22, pod nr telefonów: **(+48) 68 45 64 512** i **(+48) 68 45 64 305**.

### OGŁOSZENIE PREZYDENTA MIASTA ZIELONA GÓRA

#### o przystąpieniu do sporządzenia Gminnego Programu Rewitalizacji Miasta Zielona Góra na lata 2024 – 2030.

Na podstawie art. 17 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 9 października 2015 r. o rewitalizacji (Dz. U. z 2024 r. poz. 278 z późn. zm.) **zawiadamiam** o podjęciu przez Radę Miasta Zielona Góra uchwały nr **LXXX.1180.2023** z dnia 19 grudnia 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia Gminnego Programu Rewitalizacji Miasta Zielona Góra na lata 2024-2030.

### PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2023 r. poz. 344 z późn.zm.)

#### INFORMUJE

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórznej 22 (piętro III i VIII) i przy ul. Generała Jarosława Dąbrowskiego 41 (piętro II) zostały wywieszony wykazy nieruchomości zabudowanych i niezabudowanych oraz lokali stanowiących własność Gminy Zielona Góra o statusie miejskim oraz Skarbu Państwa, przeznaczonych do zbycia, do oddania w użytkowanie wieczyste, użytkowanie, użyczenie, najem lub dzierżawę w drodze przetargu oraz w drodze bezprzetargowej.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Departamencie Rozwoju Miasta Urzędu Miasta Zielona Góra lub pod nr. telefonów: **(+48) 68 45 64 512**, **(+48) 68 45 64 302**, **(+48) 68 47 55 655** i **(+48) 68 47 55 689**

## WOSIR

### Pakuj kąpielówki

Czas na pływanię olimpijską w Drzonkowie! Wielbiciele sportów wodnych już mogą się szykować - otwarcie w poniedziałek, 27 maja. - Poczuj komfort pływania - zachęca WOSIR. - Do dyspozycji jest aż 10 torów 50-metrowych. Głębokość pływalni to dwa metry, a temperatura wody około 27,5 stopnia. Pływalnia będzie dostępna dla grup sportowych oraz dla klientów indywidualnych. Godziny otwarcia (w terminie do 21 czerwca br.): od poniedziałku do piątku 7.00-20.45, sobota 7.00-20.00, niedziela 10.00-20.00. Godzina pływania kosztuje: bilet ulgowy 14 zł, normalny 17 zł, bilet dla dzieci do 4 roku życia - bezpłatny. (dsp)

## SZPITAL

### SOR do zmian

Szpital Uniwersytecki przygotowuje się do modernizacji, przebudowy i doposażenia Szpitalnego Oddziału Ratunkowego. Lecznica już podpisała umowę z wybranym biurom projektowo-wykonawczym na wykonanie dokumentacji przebudowy. Dzięki niej gruntownie zmodernizowany oddział będzie dysponował większą liczbą łóżek dla pacjentów, stanowisk terapeutycznych i obserwacyjnych, usprawniony zostanie proces triażowania, a i sprzęt oddziału zostanie wymieniony na nowocześniejszy. Inwestycja, którą sfinansuje resort, będzie kosztowała około 15 mln zł. Nowy SOR ma być gotowy na koniec 2025 r. (el)





Dmuchawce zachwycają na pl. Słowiańskim



Posadzkowe wodotryski w parku Sowińskiego

## MIASTO

# Dmuchawce, kaskady, wodotryski... Fontanny działają!

**Trochę wody dla ochłody. Rozpoczął się sezon na miejskie fontanny i uliczne zdroje.**

- Przygotowaliśmy fontanny do nowego sezonu, już działają - informuje Monika Turzańska z Zielonogórskich Wodociągów i Kanalizacji, które na mocy porozumienia z miastem obsługują te i inne urządzenia wodne na zielonogórskich ulicach, placach i w parkach. - Fontann jest łącznie 23. Z powodu usterki ta na al. Niepodległości przed BWA jest nieczynna.

To już jej drugi „martwy” sezon. Awaria jest na tyle poważna, że naprawa prawdopodobnie przewyższyła by koszty wykonania nowej fontanny. Działają jednak wszystkie pozostałe, m.in. atrakcyjne dmuchawce na odnowionym placu Słowiańskim, cztery fontanny basenowe w zrewitalizowanym parku Tysiąclecia, kilkanaście innych w centrum miasta, również w parku Piastowskim, w Zatoniu czy ta na Wągmostawie, która przed sezonem wymagała naprawy. W Zielonej Górze mamy cztery



**Najpopularniejsza wśród zielonogórczyków - fontanna basenowa na pl. Bohaterów. Podobnie jak w ubiegłych latach i w tym roku woda ma być zabarwiona.**

FOT. BARTOSZ MIROŚLAWSKI

rodzaje wodotrysków: basenowe, posadzkowe (np. na placu Matejki i przed filharmonią), pływające (w parku Sowińskiego) i kaskadowe (przy Palmiarni). Największa jest oczywiście ta na placu Bohaterów.

- Wzorem lat ubiegłych planujemy jej zabarwienie. Jeszcze nie ustaliliśmy, na jaki kolor, ale lazur w poprzednich latach cieszył się z pozytywnym przyjęciem mieszkańców - mówi przedstawicielka wodnej spółki.

Fontanna basenowa na pl. Bohaterów, ani żadna inna, nie powinna być mylona z basenem otwartym.

- Nie kąpiemy się w fontannach - jak co roku przypomina M. Turzańska. - Tu rotacja wody występuje w obiegu zamkniętym. I choć dezynfekujemy ją systematycznie, może ona szkodzić małym dzieciom i zwierzętom.

Nie tylko miejskie wodotryski, czynne są już wszystkie zdroje uliczne. W Zielonej Górze mamy ich aż

27, większość w parkach, na placach czy na deptaku. We wszystkich woda pochodzi wprost z sieci wodociągowej, jest systematycznie monitorowana, bez obaw nadaje się więc do spożycia. Taka sama - z sieci wodociągowej, choć w aerozolu - popłynie z wodnych kurtyń, gdy zostaną uruchomione. Schładzając i nieco zmieniając mikroklimat miejskiej dżungli, przyniosą nam odrobinę wytchnienia podczas upałów.

- Stawiamy je w tradycyjnych punktach miasta, gdy przez kilka dni panuje temperatura powyżej 26 C - tłumaczy zielonogórskie wodociągi.

Spółce w tym roku doszło nieco sezonowych obowiązków. Nie tylko dba o fontanny w odnowionych zielonych enklawach miasta, ale również o stan solanki w tężni, która powstała w zrewitalizowanym parku Tysiąclecia. Tylko korzystać!

(el)

## WINOBRANIE

### Nakręcają jarmark

**Startują przygotowania do jarmarku winobraniowego. Zgłoszenia wystawców w czerwcu.**

Do Winobrania jeszcze szmat czasu, bo odbędzie się w dniach 7-15 września. Jednak Centrum Biznesu - organizator winobraniowego jarmarku, nieodłącznego elementu Dni Zielonej Góry - już stanęło w bramkach startowych, zapraszając do udziału w świątecznym kierma-

szu handlowców, artystów, rzemieślników i kolekcjonerów. Co roku setki wystawców rozstawia we wrześniu swoje stoiska na starówce Winnego Grodu. Ale czy tak będzie i w tym roku? A tegoroczna oferta będzie podobna czy odbiegnie od tradycyjnej? Na odpowiedzi przyjdzie nam poczekać jeszcze co najmniej dwa miesiące.

Jak informuje spółka, chętni do zaprezentowania swoich towarów podczas Winobrania 2024 mogą zgłaszać się do organizatora od 19 czerwca do wyczerpania miejsc, jednak pierwszeństwo w rezerwacji stoisk bę-

dą mieli lubuscy uczestnicy ubiegłorocznych i tegorocznego świątecznego jarmarku w Zielonej Górze, pod warunkiem że chęć udziału w kiermaszu winobraniowym zgłoszą do 23 czerwca. Jeśli skorzystają z oferty, zielonogórczykowie mogą liczyć na podobny asortyment. Na pytania potencjalnych wystawców organizatorzy będą odpowiadać w dni robocze w godz. 10.00-14.00 pod nr tel. 68 324 25 71. Na stronie [www.centrumbiznesu.zgo.pl](http://www.centrumbiznesu.zgo.pl) dostępny jest już regulamin Winobrania 2024 oraz cennik wrześniowych stoisk.

(el)

## SZPITAL

### Da Vinci znów w akcji

**Pierwsze operacje z jego udziałem wykonali niedawno zielonogórcy chirurdzy.**

Przypomnijmy: da Vinci to robot, który sterowany przez operatora wykonuje skomplikowane zabiegi. Wraz z nim Szpital Uniwersytecki przeniósł się w XXI wiek. Robota z oprzyrządowaniem zakupił pod koniec ubiegłego roku za około 14,5 mln zł. Finansowo pomógł samorząd wojewódz-

stwa. Pierwsze małoinwazyjne operacje z udziałem da Vinci w Centrum Zdrowia Matki i Dziecka wykonano w lutym br. pod okiem koordynatora wdrażania robotyki w szpitalu. Były to zabiegi urologiczne. Od tego czasu urodziny wykonał kolejne operacje robotyczne i zdobyli zagraniczne certyfikaty, co oznacza, że samodzielnie mogą wykonywać zabiegi z użyciem tej czteroramiennej maszyny.

Niedawno po raz pierwszy za jej sterami usiedli również chirurdzy. Dr Leszek Siemion i dr Michał Bąk wraz z zespołami i z pomocą robota wykonali operacje resekcji jeli-

ta z powodu nowotworu. Doświadczeniem służyli im lekarz ze Szczecina i przedstawicielka producenta.

- Mam prawo jazdy, ale to jak przesiąść się do ferrari - tak pracę z robotem skomentował dr Siemion.

Teraz czas na ginekologów, którzy jako następni wykonają operacje z udziałem... medycznego ferrari. Ten w przyszłości ma być wykorzystywany też w chirurgii dziecięcej, torakochirurgii oraz chirurgii głowy i szyi. Jak informuje szpital, zakup jednorazowego oprzyrządowania do da Vinci pozwoli na blisko 200 zabiegów w dwóch kolejnych latach. (el)

## TENIS STOŁOWY

## W ZKS czas pożegnań i debiutów

**Jak się żegnać z Lotto Superligą, to właśnie w taki sposób.** ZKS Palmiarnia Zielona Góra na zakończenie przygody z najwyższym szczeblem rozgrywkowym pokonał Baltę AZS AWFis Gdańsk 3:0, a zwycięskie punkty zdobywali 15-latkowie!

Idzie młode! Który to już raz w szkolącym tenisowcy narzybek Drzonkowie? Zmiana warty odbyła się w ostatnią niedzielę. Zielonogórzanie pewni degradacji do I ligi chcieli się w meczu z gdańszczyzanami pożegnać godnie. I tak zrobili. Najpierw 15-letni Samuel Michna pokonał ponad 20 lat starszego Szymona Malickiego 3:1. Dla Michny był to drugi w życiu mecz w elicie. Z kolei dla Patryka Żyworonka, także z rocznika 2009, był to debiut! Drugi z 15-latków po tie-breaku pokonał Adama Dudzicza. Wcześniej tie-break był też potrzebny w meczu Mateusza Zalewskiego z Tomaszem Tomaszukiem. I tu zwyciężył zielonogórzanie, jednak dla Zalewskiego było to pożegnanie z ZKS-em. Zresztą nie jedynie, bo po jego pojedynku z hali WOSiR zrobiono strefę pożegnań. Obok stołu tenisowego pojawiła się klubowa



Tytułu zawodników, którzy w ostatnich latach reprezentowali ZKS, żegna się z Zieloną Górą

ścianka, na tle której honorowano odchodzących po sezonie zawodników. - Serce boli, bo widać, że nikt nie chce odchodzić, ale fundusze nie pozwalają zatrzymać najlepszych. Wychowujemy ich i w wieku 18-20 lat odchodzą - wyznał gorzko trener Lucjan Błaszczuk.

Navid Shams, 19-letni Irańczyk, chował twarz w dłoniach, bo uronił łezkę. Karierę ma kontynuować w Niemczech, na szczeblu 2. Bundesligi. - Spędziłem tu trzy lata, czuję się jakbym ponownie opuścił rodzinny dom. Mam nadzieję, że tu jeszcze wrócę silniejszy

i bardziej doświadczony - przyznał.

ZKS w tabeli Lotto Superligi z dorobkiem czterech zwycięstw i 15 porażek uplasował się na ostatnim miejscu. Po dwóch latach gry wśród najlepszych wraca do I ligi. - Może w przyszłym sezonie będziemy mieli aż trzy nasze

drużyny na tym szczeblu - podkreśla L. Błaszczuk. Na zapleczu elity gra już drugi zespół ZKS-u, spada pierwsza ekipa, a za chwilę awans może wywalczyć trzeci zespół zielonogórzanie. Ilość nie musi pójść jednak w jakość w kontekście walki o powrót do grona najlepszych. - Polski Związek Tenisa Stołowego zmienia reguły spadków i awansów. Z Lotto Superligi spadną od razu dwie drużyny, dwie następnie zagrają baraże z pierwszoligowcami. Będzie ciężko wejść do elity, bo granie będzie odbywać się systemem superligowym - wyjaśnia „Lucek”. Oznacza to, że już na pierwszoligowym poziomie trzeba by mieć drużynę zbudowaną tak, jakby miała grać w elicie. - Obawiam się, że żadna drużyna z I ligi nie będzie miała szans awansować - puentuje trener ZKS-u.

(mk)

## KOSZYKÓWKA

## Kadeci w Bydgoszczy

**Gdy ten numer „Łącznika” dotrze do czytelników, Q8 Oils SKM Zastal Zielona Góra rozpocznie walkę o medale mistrzostw kraju do lat 15.**

Finałowe zmagania w kategorii kadetów będą odbywać się od środy 22 maja do niedzieli 26 maja w Bydgoszczy. Podopieczni Artura Cielmy trafił do grupy A. Rozpoczną w środę o 10.00 od meczu z KK Majbasketem Szczecin. W czwartek o 12.30 zagrają z Exactem Systems Śląskiem Wrocław. Grupowe zmagania zakończy piątkowym meczem z MKK Basketem Koszalin. Zajęcie pierwszego lub drugiego miejsca otworzy naszej ekipie drogę do walki o medale. - Dyspozycja turniejowa zdecydowanie o tym, co się wydarzy. Liczę, że półfinały są w zasięgu. Ze Śląskiem przegraliśmy w rozgrywkach makroregionalnych, ale po walce. Pozostali przeciwnicy są na podobnym poziomie - uważa Robert Morkowski, generalny menedżer klubu. Zielonogórzanie przepustki do Bydgoszczy wywalczyli, zwyciężając półfinały u siebie na początku maja. (mk)



Wyzwaniem dla trenujących na co dzień w halach była otwarta przestrzeń

FOT. ARCHIWUM UM

## SIATKÓWKA PLAŻOWA

## Piach, pot i puchary

Za nami XII Mistrzostwa Miasta Pracowników i Przyjaciół Oświaty w Piłce Plażowej „Beach Volley 2024”. Zorganizowała je SP 13 na terenie WOSiR Drzonków. W turnieju wzięło udział 12 drużyn, w każdej było po sześcioro zawodników. Wyzwaniem dla trenujących na co dzień w hali była otwarta przestrzeń - piach, słońce i wiatr, który zmieniał kierunek i prędkość lotu piłki. Pierwsze miejsce zajęła drużyna łączona SP 24 i Zespołu Edukacyjnego nr 5, drugie - Komenda Miejska Policji w Zielonej Górze, trzecie - Samodzielny pododdział prewencji policji w Gorzowie Wlkp. (ah)

## BOKS

## Uwaga, talent!

Katarzyna Mathias z klubu bokserkiego Sparta wywalczyła srebrny medal mistrzostw Polski w kategorii kadetek. W finałowej walce uległa bardziej doświadczonej reprezentantce śląskiego - Gabrieli Wawszczyk, która w dorobku ma m.in. brązowy medal mistrzostw Europy. W drodze do finału Mathias wygrała pięć walk. Dla 15-letniej zawodniczki jest to pierwszy sezon w gronie kadetek. - To jeden z największych talentów, jaki widziałem - mówi trener Feliks Kosydar, który nie ukrywa, że 15-latką, która trenuje zaledwie półtora roku, wygrywa z trenującymi dwa razy dłużej zawodniczkami. (mk)



Katarzyna Mathias i jej trener Feliks Kosydar

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

## MOIM ZDANIEM

## Andrzej Flügel

## Zjazd w dół

Nie ukrywam, że w ćwierćfinałach ekstraklasy koszykarzy kibicowałem Spójni Stargard i Śląskowi Wrocław. Nie tylko w myśl od lat wyznawanej zasady, że kiedy nie gra mój zespół, trzymam kciuki za teoretycznie słabszym albo tym, który nie jest uznawany za faworyta. Także dlatego, że choć nic nie mam formalnie do Stali Ostrów, ciągle pamiętam słynny finał w „bańce”, który pozbawił lidera tabeli po rundzie zasadniczej, czyli Zastal, szansy na handicap rozstrzygnięcia decydującego meczu u siebie. Zresztą ówczesna decyzja o przeprowadzeniu finałów w Ostrowie była naciągana, niesprawiedliwa, zakłócająca równość szans wszystkich ekip. Denerwuje mnie też bezkarnie szalejący na każdym meczu w pobliżu parkietu prezes Stali. Tak więc byłem za Śląskiem. W półfinałach znów są faworyci i pewnie znów będę za tymi teoretycznie słabszymi, choć tym razem nie wróżę niespodzianek.



Kończy rozgrywki piłkarska ekstraklasa. W tym sezonie generalnie rozczarowały trzy ekipy, które miały zdominować ligę: Legia Warszawa, Lech Poznań i Raków Częstochowa. Nic więc dziwnego, że mistrzem zostanie Jagiellonia Białystok (bo nie wierzę, że coś zawali w ostatnim meczu), a wicemistrzem Śląsk Wrocław. Chyba, że coś się zmieni, bo przecież piłka jest okrągła...

Rozgrywki w trzeciej lidze i w okręgu jeszcze trochę potrwać. Niestety, to co nam funduje zielonogórska Lechia, jest straszne. Nie ukrywam, że nie spodziewałem się tak fatalnej wiosny, a jeśli już nadszedł kryzys, to co tydzień myślałem, że zaraz zostanie opanowany. Nic z tych rzeczy. Ostatnie zwycięstwo z Gwarkiem Tarnowskie Góry (po ośmiu spotkaniach bez sukcesu) było nad wyraz szczęśliwe i odniesione po rzucie karnym w doliczonym czasie gry. Dodam, że po sytuacji, w której - gdyby sędzia nie zagwiżdżał - też nie moglibyśmy mieć pretensji. Kilka dni później w Polkowicach znów zegraliśmy słabo, bez wyrazu i zwycięstwo Górnika 2:0 było najniższym wymiarem kary. Uważam, że coś się w tej ekipie popsło, a winnym nie jest tylko nowy system gry, bo przecież ów dół formy ciągnie się już nie od tygodni, ale od miesięcy. Miało być

fajnie, optymistycznie. Zapowiadano spokojną grę w górze tabeli jako element przygotowania do nowego sezonu, w którym Lechia powalczy o awans do drugiej ligi. Dziś ciągniemy się w drugiej połowie tabeli, cieszymy się, jeśli uda nam się uciąć jakieś punkty i ze strachem oglądamy, jak grają zespoły, na które przed kilkoma miesiącami patrzyliśmy z góry. To już nie jest nie tylko słaba runda, to jest megarozczarowanie i straszliwy zjazd w dół. I wiemy, że... nic nie wiemy. Nie znamy przyczyn, nie wiemy dlaczego, widzimy tylko skutek. Jest seria kontuzji, zawodnicy, którzy mieli stanowić o jakości tej ekipy, też mają urazy i nie grają. Wszyscy są jacyś zdołowani, dobitni i skołowani. Rywal, którego kilka miesięcy wcześniej pokonał na jego boisku, u nas bezkarnie strzela sześć goli. Dochodzi do tego, że cieszymy się z wyrwanego w ostatniej chwili remisu. Widziałem już wiele w zielonogórskiej piłce. Oczywiście pamiętam znacznie dłuższe serie bez zwycięstw, spadki z hukiem z drugiej i trzeciej ligi. Tyle, że wtedy w klubie była spalona ziemia, działaczami leśne dziadki, a bywało, że komornik zgarniał pieniądze z kasy stadionowej w dniu meczu, bo nie miał innej możliwości ich ściągnięcia. Dziś jednak wszystko działa jak powinno, bez starej radosnej twórczości. Są zaangażowani udziałowcy, klub prowadzi fajni ludzie. Dlaczego więc jest tak źle i tak słabo wyglądamy na boisku? Dlaczego?

## ZUŻEL

# To będzie bardzo ważne spotkanie

**Ciepły, majowy, piątkowy wieczór. Czy może być lepsza pora na ligowy żużel? O ile planów nie pokrzyżuje deszcz. Oby nie, bo spotkanie NovyHotel Falubazu z Krono-Plastem Włókniarzem urasta do miana bardzo istotnego z punktu widzenia tabeli. Mecz o 20.30.**

Najprościej jest napisać, że w PGE Ekstralidze nie ma najważniejszych spotkań, ale niektóre mecze pół ligi wpisuje „w koszty” tej rywalizacji i np. do Lublina jeździ ze świadomością siły rażenia rywala. Zielonogórzanie potencjał Orleń Motoru mogli poznać w miniony piątek, przegrywając 34:56. Mogło być nawet wyżej, ale w biegach nominowanych lubelskich seniorów zmienili juniorzy. Też mocni, choć to na nich zielonogórzanie udało się odnieść jedynie zwycięstwo 5:1, w 15. wyścigu. Najbliżej do lublinian było Jarosławowi Hampelowi. Nie ze względu na to, że spędził tam cztery sezony i został powitany jak swój, ale ze względu na poziom sportowy.

To Hampel jako jedyny z grona żużlowców Falubazu był w stanie mając linię mety na pierwszym miejscu. Skończyło się 13 punktami, a może byłby komplet, gdy-



Jarosław Hampel (kask żółty) jako jedyny z grona zielonogórzan był w stanie wygrać biegi na lubelskim torze

FOT. EUKASZ FORYSIAK/FALUBAZ.COM

by nie upadek Jana Kvecha w dziewiątej odsłonie. Gdy Czech upadał, to „Jaro” przewodził stawce, w powtórcie przyjechał trzeci, jedyny raz oglądając plecy rywali. - Bardzo trudny mecz na bardzo trudnym terenie. Rywale tutaj nie wybaczą błędów. Indywidualnie mnie to bardzo

cieszy, bo zależało mi na tym występie, ale nie będziemy tego spotkania zbyt pamiętywać - ocenił lider Falubazu, niejako wybiegając już do spotkania z częstochowskim Włókniarzem.

- Mamy ważny mecz. Od tego jestem, aby pozostałym pomóc, wyciągnąć maksy-

malnie, ile się da - stwierdził Piotr Protasiewicz, dyrektor sportowy zielonogórskiego klubu, mając na myśli m.in. braci Pawlickich, których występ w Lublinie był nieudany, ale także Jana Kvecha. Czech do rozczarowującej jazdy dołożył groźne upadki - w meczu z Motorem i dzień póź-

niej w Grand Prix w Landshut. Na szczęście nie było złamań, ale dyskusja o Michał Curzytku jako pierwszym wyborze na pozycji U-24 rozgorzała z większą mocą. Tym bardziej, że 22-latek wykorzystuje nieliczne szanse, które dostaje. W Lublinie zdobył 4 pkt. z bonusem w trzech startach, przywożąc za plecami m.in. Fredrika Lindgrena.

- Janek z trudnościami wchodzi w ten sezon. Presja cyklu i PGE Ekstraligi to duże wyzwanie. Do tego upadki. To mocno cofa i może być problemem dla Falubazu, ale dobrze, że jest Michał Curzytek, który prezentuje dobrą szybkość, chęci i jazdę - uważa Krzysztof Cegielski, były żużlowiec i ekspert Canal+, który mecz z Włókniarzem określa mianem starcia o utrzymanie. - Falubaz musi myśleć, co robią przeciwnicy, a Unia Leszno z Włókniarzem wygrała.

(mk)

## R'N' R AKROBACYCZNY

## Szczyt za miesiąc

**Miniformacja Ladies - Slay wróciła z irlandzkiego Cork ze srebrnymi medalami Pucharu Świata. To świetne wieści w ramach przygotowań do wielkiej imprezy rock'n'rollowej, która za niespełna miesiąc w Zielonej Górze.**

W Irlandii podopieczne Anny Miadzielec stały na drugim stopniu podium, choć po eliminacjach były na czole. W finale lepsze o zaledwie 0,4 pkt. były Węgierki. For-

macje mini liczą do ośmiu osób. - Jesteśmy zadowolone, to dobry prognostyk przed zawodami w Zielonej Górze - uważa Anna Miadzielec. Wcześniej ta sama formacja była druga podczas Pucharu Świata w Zabrzu i wcześniej na Pucharze Świata w Budapeszcie. - Dochodzenie do celu to jedno, ale utrzymanie tego jest równie trudne.

Za niespełna miesiąc Zielona Góra stanie się rock and rollową stolicą. Odbędzie się tutaj Mistrzostwa Europy i Puchar Świata w parach oraz w formacjach, zatańczą też najlepsze pary bogie woogie. - To będzie chy-

ba największa impreza w rock and rollu w naszym mieście. Właściwie będziemy rywalizować w każdej możliwej kategorii - dodaje była mistrzyni świata. Trzydniowa impreza potrwa od 21 do 23 czerwca w hali Centrum Rekreacyjno-Sportowego. Szacuje się, że do Zielonej Góry przyjedzie 2000 zawodników z 30 krajów. - Dajemy z siebie maksimum. Zarówno zawodnicy, trenerzy, jak i organizatorzy. Staramy się, żeby to były najlepsze zawody w historii.

Sześć lat temu, właśnie w hali CRS, Anna Miadzielec, która tańczyła wspólnie z Jaciem Tarczyło, zakończyła bo-



Formacja Ladies Slay, od lewej: Marika Kobylańska, Natalia Krakowiak, Agata Zawadzka, Weronika Kasperek, Martyna Skrzypek, Adrianna Kalicińska

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

gą karierę obfitującą w wiele medali, z czterokrotnym mistrzostwem świata łącznie. Teraz do hali CRS tancerka wróci już w roli organizatorki i trenerki. - Dużo łatwiej było kontrolować tylko siebie i to, co ja robiłam. Wiedziałam, jak to okiełznać. W trakcie zawodów już jako trener nie jestem w stanie wiele zrobić dla swoich podopiecznych. Oczywiście można pomóc, podpowiedzieć, ale wszystko, co zostało wypracowane jest już poza trenerem - porównuje karierę zawodniczą i trenerską przedstawicielka Sportowego Klubu Tanecznego Meiga Dance Zielona Góra. (mk)

## PIŁKA NOŻNA

## Zorza walczy!

**Z zielonogórskich zespołów jedynym, który ma w tym sezonie szansę awansu do wyższej klasy, jest występująca w klasie okręgowej Zorza Ochla.**

W ubiegłą niedzielę zespół przedłużył swoje szanse, wygrywając z Tęczą Krosno Odrz 3:2 (1:0). Mecz miał zaskakujący przebieg. Zorza go kontrolowała, prowadząc w 60. minucie 2:0. Kiedy rywale zostali osłabieni, bo



Krzysztof Wierzbicki już uciekł rywalom i za chwilę „dorzuci” piłkę w pole karne

FOT. MARCIN KRZYWICKI

ich zawodnik zobaczył drugą żółtą, a w konsekwencji czerwona kartka, wydawało się, że wynik będzie jeszcze wyższy. Tymczasem Tęcza potrafiła w tej trudnej dla siebie sytuacji strzelić dwa gole. Była bliska remisu, ale wszystko skończyło się dobrze dla Zorzy, która w pierwszej minucie doliczonego czasu zdobyła zwycięskiego gola.

- Rzeczywiście stanęliśmy - ocenił po meczu trener Zorzy Michał Grzelczyk. - Od 60. minuty, kiedy można było dobić rywala, podejmowaliśmy decyzje, których chcieliśmy uniknąć, czyli brak strzałów na bramkę

i agresywności w grze. Tęcza chwyciła wiatr w żagle. Na szczęście strzeliliśmy trzeciego gola. Walczymy dalej. Bawimy się. Chciałbym, żeby w ostatnim meczu, 15 czerwca, było dużo kibiców i byśmy skończyli sezon w dobrej atmosferze.

Trener Grzelczyk unikał potwierdzenia, że jego zespół walczy o awans, ale takie są fakty. W czwartej lidze znajdą się dwa czołowe zespoły. Dozamet Nowa Sól jest już poza zasięgiem rywali, ale o drugie miejsce walczą Victoria Szczaniec i Zorza. Obie ekipy dzielą tylko

dwa punkty, a do końca pozostały cztery mecze.

W najbliższej kolejce Zorza jedzie do Lubka na mecz z Budowlanymi, potem podejmuje Dozamet, w przedostatniej kolejce gra na wyjeździe z Unią w Kunicach, wreszcie na koniec podejmuje Piastu Iłowa. Z kolei Victoria ma wyjazd do Nowej Soli na spotkanie z Dozametem, potem gra u siebie z Unią, wyjeżdża do Iłowej na spotkanie z Piastem i podejmuje ŁKS Łęknica.

Tak czy inaczej, zapowiadają się gorące kolejki!

(af)



Kwiecień 1965 r. Brygada Leona Szymczaka przy pracy.

FOT. BRONISŁAW BUGIEL



Kwiecień 1965 r. Trwa budowa - w gotowym bloku obok ktoś wietrzy pierzynę.

FOT. BRONISŁAW BUGIEL



Kwiecień 1965 r. Robotnicy montują strop jednej z kondygnacji.

FOT. BRONISŁAW BUGIEL

SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI ODC. 554 (1.144)

# Jak murarze nowe osiedle Piastowskie stawiali

**- Gdzie podziały się czasy, kiedy majster z wysokości czwartego piętra krzyczał: Franek podaj cegłę?! Inne czasy i inny zawód - pisał Michał Toś, dziennikarz „Gazety Zielonogórskiej”.** Opisując pracę murarzy, wybrał się na budowę osiedla Piastowskiego. To było 59 lat temu. Trochę czasu minęło.

- Czyżniewski! Przecież ci panowie stoją przy stercie cegieł. „Franek podaj cegłę” chyba nadal obowiązywało - moja żona bywa przesadnie dokładna. Podobnie jest z domową patelnią, według mnie idealnie domyła, a według małżonki umyła niedokładnie.

Ci panowie przy stercie cegieł to brygada Leona Szymczaka z Zielonogórskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego, według red. Tosia znana z szybkiego tempa pracy i rzetelności.

- Winda poszła górę. To pojechała zaprawa. W żelaznych taczkach, żeby łatwo było ją dostarczyć w odpowiednie miejsce długiego budynku - opisywał M. Toś w „GZ” z 1 maja 1965 r. - Teraz wielki dźwig prostuje swoje ramię i wielki blok, porządny kawał pokoju czy też kuchni zjeżdża delikatnie wprost w ręce robotników. Trzeba tylko „mieć oko” i wstawić go precyzyjnie w odpowiednie miejsce.

Na tym osiedlu mieszkali moi znajomi. Mieszkania nie były duże. Najbardziej zapamiętałem mikroskopijną łazienkę. „GZ” pisała jednak nie o budynkach, lecz o budowlanych i nowoczesności wkraczającej na budowę.

W latach 50. XX wieku Zielona Góra rozbudowywała się głównie w kierunku wschodnim. Wielkie osiedle powstawało wzdłuż ulic Wyspiańskiego, Wazów i Podgórznej. Nazwano je Wazów I, Wazów II i Wazów III. Później przyszła kolej na os. Morelowe i Piastowskie.



Kwiecień 1965 r. Budynki przy ul. Ptasiej 1-3, 5-7 i 9-11.

FOT. BRONISŁAW BUGIEL



To samo miejsce kilka miesięcy później. Trwa budowa poczty.

FOT. CZESŁAW ŁUNIEWICZ/ ZBIORY ARCHIWUM PAŃSTWOWEGO W ZG

Tzw. klauzulę zatwierdzającą budowę nowego osiedla zatwierdził przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej na przełomie 1960-61 roku. - Osiedle będzie zlokalizowane przy ul. Ptasiej i Jaskótczej - pisała „Gazeta Zielonogórska” z 19 stycznia 1961 r. - Budowa nowego osiedla kosztować będzie prawie 58 mln zł. Staną tam budynki 4-kondygnacyjne.

Zakładano, że prace budowlane rozpoczną się pod koniec 1961 r. Pierwsze budynki powstały przy ul. Krasińskiego. Natomiast na początku 1963 r. rozpoczęto budowę pierwszych z siedmiu planowanych budynków przy ul. Ptasiej na 1.300 izb mieszkalnych (wówczas operowano nie liczbą mieszkań, tylko liczbą izb). Zakładano, że roboty zakończą się w 1965 r. W przyszłości osiedle nazwano Piastowskie I, bo w latach 70. budowano kolejne bloki nieopodal amfiteatru na os. Piastowskim II i III.

To tutaj w 1962 r. rozpoczęto stawianie pierwszego bloku metodą uprzemysłowioną z tzw. cegły żerańskiej. W tym celu ZPB otrzymało specjalny dźwig o nośności 45 ton.

W 1965 r. budowa trwała w najlepsze. Oddawano kolejne mieszkania. Obok trwała budowa następnych.

Osiedle zaprojektował arch. Józef Andrzejewski z biura projektów w Warszawie.

Tomasz Czyżniewski

Codziennie nowe opowieści i zdjęcia:

→ [Fb.com/czyniewski.tomasz](https://fb.com/czyniewski.tomasz)